

Elżbieta Maruszak

(Warszawa)

**INFORMACJA NA TEMAT REALIZACJI PROGRAMU
„REJESTRACJA ZBIORÓW POLSKICH ZA GRANICĄ”.
PREZENTACJA TOMU „POLSKIE I POLONIJNE
KSIĘGOZBIORY INSTYTUCJI”**

Departament Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą (od 2008 r. Departament Dziedzictwa Kulturowego) Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wśród licznych zadań statutowych ma obowiązek inicjowania działań służących podtrzymaniu i rozpowszechnianiu tradycji narodowej, w tym dokumentowanie poloników o szczególnym znaczeniu dla polskiego dziedzictwa kulturowego.

Program *Rejestracja zbiorów polskich za granicą ze specjalnym uwzględnieniem dziedzictwa zagrożonego* uruchomiony w Ministerstwie w 2006 r. wpisał się w cykl tych działań. Jego głównym założeniem było zgromadzenie informacji o istniejących obecnie kolekcjach polonijnych dla przechowania wiedzy i pamięci o nich, nie zaś ingerencja, co wielokrotnie podkreślaliśmy, w sprawy własnościowe bądź organizacyjne. Mieliśmy zebrać informacje o polskim dziedzictwie piśmienniczym pozostającym na obczyźnie, rozproszonym, nierzadko nieznanym i zapomnianym. O wyborze tematu programu zadecydowało zweryfikowane lekturą i wstępnymi badaniami przeświadczenie, że nie ma opisanej ani zarejestrowanej przez instytucje powołane do opieki i wspierania Polonii, współpracujące z nią, całościowej i odpowiedniej reprezentacji ani organizacji polonijnych ani opisu ich zbiorów, często bardzo cennych i niestety z wielu powodów, co wykazał program, zagrożonych unicestwieniem. Ponadto świadomość tymczasowości i brak koordynacji działań fundacji, instytucji i osób spowodowała uzupełnienie nazwy programu o *dziedzictwo zagrożone*. Jak się okazało w toku pracy z dokumentami, było to słuszne założenie, niestety często i coraz



częściej mające odzwierciedlenie w polonijnej rzeczywistości. Powodów jest wiele: *Na ów niekorzystny, stale nasilający się, proces „stopnienia” zasobów składa się kilka przyczyn. Na pierwszym miejscu można chyba wymienić przemiany zachodzące w środowiskach Polaków przebywających stale lub czasowo za granicą. Z naturalnych przyczyn systematycznie ubywa przedstawiciele dawnej emigracji wojennej i powojennej, traktujących jako swoją misję patriotyczną przechowywanie pamiątek narodowych dla współczesnych i potomnych. Zadania te były szczególnie aktualne w sytuacjach okupacji i zniewolenia Kraju w półwieczu 1939-1989. Stopniowo zmieniały się układy polityczne, a w ślad za tym malało poparcie zagranicy dla ośrodków opozycji antykomunistycznej. Słabną organizacje kombatanckie, kurczą się szeregi działaczy niepodległościowych. Ostatnia fala emigracji politycznej związana była z „ruchem solidarnościowym” w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Późniejsi przybysze opuszczają Polskę w poszukiwaniu lepszej pracy i warunków życia. Są to zupełnie inne pokolenia Rodaków mające odmienne postawy życiowe, dążenia i potrzeby. Ich zainteresowaniom nie odpowiadają zbiory starych książek ani historycznych pamiątek. Tworzą oni nowe biblioteki, czasem nawiązując do przeszłości, często w oderwaniu od niej. Ośrodki te również zasługują na baczną uwagę i adekwatne do ich zbiorów i roli noty dokumentacyjne¹.*

Podobne zadania, jak te, które sobie założyliśmy, od końca lat 20. XX w. spełniała książka Edwarda Chwalewika *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym we-*

¹ B. Bienkowska, *Wstęp*, [do:] *Współczesne księgozbiory polskie za granicą. Informator. 1: Polskie i polonijne księgozbiory instytucji*, Warszawa 2009, s. 7.

dług miejscowości ułożone (Warszawa 1926-1927), informator obecnie w znacznej mierze zdezaktualizowany. Zaplanowany przez nas spis ma stanowić aktualizację lub wręcz kontynuację dzieła Chwalewika nie dorównując mu oczywiście, rozszerzamy natomiast zasięg opisywanych placówek.

Prace podejmowane w ramach programu od początku miały spełniać wymogi naukowe, a tak naprawdę dokumentacyjne. Prowadzone były od 2006 r., zatem kwerenda obejmowała lata 2006-2008, ostatnie ankiety wpłynęły do nas na początku roku 2009. Zamierzaliśmy prowadzić rejestrację funkcjonujących obecnie księgozbiorów polskich mających trwałą wartość historyczną, kulturową lub bibliofilską, zgromadzonych przez instytucje polskie i polonijne, także osoby prywatne. Z czasem okazało się, że trudno jednoznacznie określić ramy projektu bez zawężania pola działania. Przy założeniu, że termin dziedzictwo kulturowe bywa stosowany *zarówno w odniesieniu wyłącznie do zabytków przeszłości (materialnych i duchowych), jak też w rozumieniu wkładu Polaków do kultury i cywilizacji innych narodów, niezależnie od czasów i dziedzic²* uzyskaliśmy dosyć szeroką przestrzeń badawczą.

Prowadzonej przez nas rejestracji podlegały wszystkie księgozbiory polskie i polonijne przechowywane poza granicami Kraju, z wyłączeniem zbiorów gromadzonych przez osoby prywatne. Nie uzyskaliśmy bowiem akceptacji GIODO³ na zbieranie informacji o księgozbiorach prywatnych. Sygnały o ich istnieniu odnotowywaliśmy do ewentualnego późniejszego opracowania.

Materiałów do *Informatora* szukaliśmy poprzez prowadzenie korespondencji z Polonią, wysyłanie ankiet⁴, konsultacje z osobami zajmującymi się interesującą nas problematyką, śledzenie stron internetowych Polonii⁵, czytanie literatury⁶. Mimo pomocy współpracowników, rozłożenia pracy według planu, pełnego zaangażowania wszystkich, wielokrotnie byliśmy zaskoczeni niemożliwością dotarcia do informacji⁷, brakiem odzewu na listy i maile, apele zamieszczane w mediach polonijnych i Internecie. Jest to zaskakujące zwłaszcza, gdy przypomnę, że program działał na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wszystkie oficjalne pisma wysyłane były na papierze firmowym Departamentu Dziedzictwa Kulturowego – głównej instytucji państwowej współpracującej z Polonią, zaś nasi korespondenci często byli beneficjentami pomocy z Polski, a co

² Ibidem, s. 8.

³ Główny Inspektor Ochrony Danych Osobowych; o pozwolenie na gromadzenie danych w postaci bazy elektronicznej występowaliśmy w 2006 r.

⁴ Wysłaliśmy w kilku językach (ang., fr., niem., ros., pol.) informację o *Programie* i ankiety z prośbą o ich wypełnienie do 2087 wytypowanych instytucji (z zarejestrowanych 3311).

⁵ Por. E. Maruszak: *Portale informacyjne dla Polonii a program Rejestracja zbiorów polskich za granicą*. [Referat wygłoszony na Międzynarodowej konferencji *Potrzeby informacyjne współczesnej Polonii*, 14-16.10.2008, Lille – Hénin-Beaumont; w druku].

⁶ Spis publikacji na temat współczesnych bibliotek polonijnych objął 1346 rekordów bazy danych, z czego 541 okazało się przydatne przy uzupełnianiu wiedzy o poszczególnych zbiorach.

⁷ Próbowaliśmy nawiązać korespondencję z 2043 instytucjami. Do części zwracaliśmy się dwukrotnie a nawet trzykrotnie (łącznie wysłano 2647 listów oraz e-maili). Odpowiedzi pozytywne otrzymaliśmy z 447 i wszystkie zostały uwzględnione w *Informatorze*. W kilkudziesięciu przypadkach nadeszły zwroty z adnotacjami, że takich instytucji nie ma pod wskazanymi adresami.

najważniejsze – ten program został uruchomiony po to, by uaktualnić wiedzę o zbiorach Polonii, ułatwić jej samej kontakty poprzez utworzoną bazę adresową. To milczenie jest zastanawiające również w kontekście zwykle ogólnie sformułowanych, ale bardzo częstych narzekania Polonii na współpracę z Polską.

Napływające materiały zarejestrowaliśmy w czterech bazach danych: bibliograficznej⁸, instytucji oraz osób dysponujących wiadomościami na ich temat⁹, bazie bibliotek instytucji polskich i polonijnych¹⁰, korespondencji. Służyły nam do porządkowania i grupowania informacji, z czasem dołączyła do nich niepokojąco rosnąca baza danych – wyłączone. Zbierała informacje o placówkach zlikwidowanych¹¹, dublujących się w bazach głównych z powodu błędnej nazwy lub mylnego adresu, także tych, które nie spełniały wymogów naszej rejestracji dla potrzeb *Informatora* – np. były zbyt małe, wręcz podręczne.

W sumie w *Informatorze* zarejestrowano 746 księgozbiorów, z czego tylko 447 not sporządzono w oparciu o ankiety lub informacje nadesłane przez właścicieli lub opiekunów bibliotek¹². Podstawowy materiał przedstawiony został w części nazwanej *Spis księgozbiorów*. Są w nim opisy placówek zawierających polskie dziedzictwo kulturowe o wartościach historycznych i funkcjonalnych, o których mamy udokumentowane wiadomości¹³. Zbiory, o których dysponujemy tylko śladowymi informacjami, z różnych względów zasługujące jednak na uwagę, zostały odnotowane w części nazwanej Dodatek¹⁴. W uproszczony sposób ze względu nie tylko na rangę zbiorów, ale głównie na szczupłość materiałów, podajemy tam dane adresowe, nazwę właściciela oraz bibliografię, jaką udało się dla tej pozycji zgromadzić.

Wydaje się, że tak przyjęta formuła *Informatora* (spis główny z pełnymi opisami i dodatek, jako forma skrócona, częściowo niepewna dla placówek małych lub wręcz wątpliwych) może być kontynuowana w planowanych następnych częściach *Współczesnych księgozbiorów polskich za granicą*. Zebrany materiał zmusił nas do korekty wizji całości, Początkowo myśleliśmy o wygenerowaniu trzech tomów:

- I. Polskie i polonijne księgozbiory instytucji
- II. Kolekcje polskie w zbiorach obcych
- III. Księgozbiory prywatne Polaków za granicą

W tej chwili już wiemy, że raczej będą to dwa tomy z dodatkiem o księgozbiorach prywatnych. Z powodu negatywnej decyzji GİODO pozostaje nam operowanie danymi, które respondenci przysłali dobrowolnie i przy okazji wypełniania ankiet instytucji. Będą one uzupełniały w postaci *Dodatku* tom II *Kolekcji polskich w zbiorach obcych*.

⁸ Spis publikacji na temat współczesnych bibliotek polonijnych, zwłaszcza z 1989-2008.

⁹ Zawiera 3311 rekordów.

¹⁰ Znalazły się w niej dane 1499 księgozbiorów.

¹¹ Z zarejestrowanych w czasie trwania programu, w latach 2006-2008: 1499 bibliotek, 284 trzeba było wykreślić jako już nieistniejące lub znajdujące się w trakcie likwidacji.

¹² Wymienione w *Informatorze* biblioteki znajdują się w 65 krajach.

¹³ Opisuje 620 placówek.

¹⁴ Rejestruje 126 instytucji.

Materiał, którym dysponujemy, jest bardzo zróżnicowany, wręcz nieporównywalny. Związane jest to z miejscem przechowywania zbiorów¹⁵, ich wielkością i znaczeniem w środowisku lokalnym, sposobem finansowania placówki, przyjętymi zasadami jej funkcjonowania. Selekcję ankiet rozpoczęliśmy po przedyskutowaniu, które biblioteki można uznać za instytucjonalne polskie lub polonijne. Finansowanie wydaje się być tym najprostszym kryterium, które można przyjąć bez zastrzeżeń. Ministerstwo Spraw Zagranicznych m.in. utrzymuje instytuty kultury polskiej; Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego sprawuje pieczę nad polskimi zbiorami muzealnymi, jest odpowiedzialne za promocję, ochronę i odzyskiwanie polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą, pomaga instytucjom polonijnym i emigracyjnym prowadzącym działalność naukową i kulturową; Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ze środków Senatu RP dotuje funkcjonowanie organizacji polonijnych; Zespół Szkół dla Dzieci Obywateli Polskich Czasowo Przebywających za Granicą zajmuje się polskimi szkołami poza granicami Polski, dodatkowo liczne fundacje również wspomagają Polonię. Są to niewątpliwie argumenty przemawiające za zaliczeniem placówek, nad którymi mają pieczę wymienione wyżej instytucje, do organizacji polskich i polonijnych.

Nie jest to już tak jednoznaczne, gdy zbiory zgromadzone przez Polonię znajdują się w bibliotekach kraju osiedlenia¹⁶, a zwłaszcza, gdy są finansowane przez władze tego kraju. *Przyjęliśmy zasadę, choć nie zawsze rozróżnienia te są klarowne i mogą być konsekwentnie przestrzegane, że za księgozbiór (bibliotekę) polonijną uznajemy tę wyodrębnioną jednostkę, która stanowi własność organizacji polonijnej, bez względu na jej lokalizację i zasady funkcjonowania (udostępnianie, finansowanie). Jeśli natomiast zbiór został przekazany do biblioteki obcej bez zachowania tytułu własności, wówczas potraktowany będzie jako kolekcja opisana w drugim tomie Informatora (Kolekcje polskie w zbiorach obcych)*¹⁷.

Do książki została dodana płyta CD z adresami bibliotek ustawionymi alfabetycznie według miast w taki sposób, by użytkownik mógł skopiować adres i przenieść go na kopertę lub do dalszego wyszukiwania w Internecie. Bazie adresowej towarzyszą indeksy właścicieli księgozbiorów w języku polskim i językach urzędowych krajów osiedlenia Polonii. Kliknięcie na ikonki P (indeks polski) lub U (indeks w językach urzędowych krajów osiedlenia) znajdujące się przy numerach pozycji automatycznie przenosi do wykazu właścicieli księgozbiorów. Przydatny może okazać się też indeks państw, który uwzględni wszystkie używane nazwy krajów i w ich ramach grupuje miasta.

¹⁵ Często są to archiwa, muzea, teatry i centra polonijne, szkoły. Np. Biblioteka Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej w Melbourne, poz. 23; Archiwum Teatru Polskiego w Kilonii (Niemcy), poz. 279; Biblioteka Domu Polskiego w Bielcach (Mołdawia), poz. 241; *Biblioteka* Zespołu Szkół im. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego przy Ambasadzie RP w Rzymie (Włochy), poz. 610.

¹⁶ Biblioteka w Gnojniku, Oddział Polski (Czechy), poz. 104; Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie (Czechy), poz. 106; Polish and Rare Book. Adam Cardinal Maida Alumni Library Collection, Orchard Lake (USA), poz. 458.

¹⁷ B. Bienkowska, *Wstęp*, s. 10, 11.

Użytkownicy przygotowanego przez nas CD korzystający z komputerów podłączonych do Internetu poprzez kliknięcie na adres strony internetowej, podany w bazie adresowej, mogą łączyć się ze stroną w Internecie, kliknięcie na e-mail automatycznie proponuje wysłanie korespondencji do danej instytucji.

Tom pierwszy *Informatora* został przekazany do druku w maju 2009 r. Ukazał się w ramach serii „Poza Krajem”. Uważamy, że kwerenda dotycząca współczesnych bibliotek polskich za granicą jest wciąż otwarta, a uzupełniające dane będą mogły ukazywać się w planowanych kolejnych częściach *Informatora*, co z pewnością uaktualni zaproponowaną bazę adresową.

Praca nad tekstem nauczyła nas pokory wobec źródeł. Oczekiwaliśmy współpracy Polonii, jej życzliwego zrozumienia dla podjętej w ramach programu rejestracji. Poza nielicznymi procentowo wyjątkami, nie zauważono lub pominięto nasze apele o wypełnienie ankiet. Być może zaważyły tu jeszcze inne istotne czynniki. Jednym z nich jest zanikająca jednak znajomość języka polskiego, choć oczywiście ankiety i informację o programie przesyłałismo w różnych językach, mylnie dane adresowe, poza tym w skrajnych sytuacjach – niechęć do współpracy z Krajem.

Wiele wskazuje na to, że materiały zebrane i zredagowane przez nas pokazują pewną reprezentację zbiorów Polonii, najważniejsze współcześnie działające placówki i przedstawiciele wszystkich typów bibliotek polskich za granicą. W tym z całą pewnością niepełnym obrazie wyraźnie zarysowały się problemy, z jakimi na co dzień borykają się właściciele i użytkownicy tych zasobów.

Wnioski wynikające z naszej pracy są niestety przygnębiające. Oczywiście, zasoby piśmiennicze stanowią bardzo istotny dział polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Zawierają wiele kolekcji i poszczególnych zwłaszcza obiektów bardzo cennych, wręcz unikalnych. Równocześnie stanowią obraz przemian świadomości narodowej wielu pokoleń emigrantów, są częścią Polski, wyobrażeń o niej, wspomnień i nadziei. Sytuacja tych zbiorów niejednokrotnie budzi niepokój. Jesteśmy, bowiem świadkami odchodzenia pokolenia uchodźców politycznych i braku zainteresowania księgozbiorami spadkobierców, którzy często nie znają nawet języka przodków i nie identyfikują się z krajem pochodzenia ojców. W takich, niestety, wcale nierzadkich przypadkach, zbiory niszczone lub są skazane na zatracenie¹⁸.

W trakcie realizacji zadań naszego programu stanęliśmy przed różnymi problemami, które pojawiły się przy okazji naszych kontaktów z respondentami. Część z nich dotyczyła pośrednictwa w przekazywaniu zbiorów¹⁹. To było dosyć proste i rzeczywiście mogliśmy pomóc, ponieważ dysponowaliśmy aktualną i sprawdzoną bazą danych oraz informacja-

¹⁸ Np. Zbiory Związku Narodowego Polskiego (Chicago, USA), poz. 401; Biblioteka Związku Polaków w Niemczech (Bochum), poz. 255; Biblioteka Parafialna na Ottoway (Adelajda, Australia), poz. 8; Biblioteka Polska (Thunder Bay, Kanada), poz. 191; Zbiory Polskiej Unii w Ameryce (West Seneca), poz. 703.

¹⁹ Np. Biblioteka Parafii św. Kazimierza w Thunder Bay (Kanada, poz. 191) w kwietniu 2008 r. przekazała 4 pudła książek Archiwum Kongresu Polonii Kanadyjskiej Okręgu Alberta w Edmonton, poz. 160.

mi, które z bibliotek polonijnych są gotowe na przyjęcie likwidowanych lub poddanych selekcji zbiorów innych placówek. Niektóre organizacje polonijne prosiły nas o rady dotyczące opracowania swoich zasobów. Dla tych placówek²⁰ wystąpiliśmy z prośbą do dyrekcji Biblioteki Narodowej w Warszawie o bezpłatną licencję na program biblioteczny MAK. Wszystkie instytucje, których opiekunowie wyrazili chęć korzystania z tego programu, otrzymały go w darze.

Z interwencji, które podejmowaliśmy, pierwszą i skuteczną było wystąpienie dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego MKiDN do władz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, a także do Sejmowej Komisji do Spraw Łączności z Polakami za Granicą o komputer dla Biblioteki Polskiej w Brukseli. Było też kilka prób działań skazanych niestety na niepowodzenie²¹ i to nie z naszej winy.

Otwartym problemem, z którym niewątpliwie muszą zmierzyć się odpowiedzialni właściciele bibliotek polonijnych, zwłaszcza tych zagrożonych unicestwieniem, jest przygotowanie planu postępowania na najbliższe lata. Wydaje się, że obecnie optymalne jest zgromadzenie mniejszych zbiorów w większych ośrodkach na zasadzie wydzielonych kolekcji, nawet podległych samorządom lub innym władzom w krajach osiedlenia, gdzie mogą znaleźć odpowiednią powierzchnię magazynową, fachową opiekę i czytelników²². Inną opcją, niestety nie najlepszą jest przekazanie zbiorów do Polski. Związane jest z tym nieporozumienie – ofiarodawcy zwykle, i jest to zrozumiałe, chcieliby, aby instytucja przyjmująca ich zbiory zachowała je w całości w postaci kolekcji. Wybierają biblioteki duże i ważne. Tymczasem te księżnice mają własną politykę gromadzenia zbiorów, ograniczone możliwości magazynowe, toteż często odmawiają przyjmowania dubletów i książek zniszczonych, zbiory darowane rozpraszają. Istnieje rozdzźwięk między tym, co dla ofiarodawcy jest wartościowe, bo niesie ładunek emocjonalny, a tym, co za znaczące uważają instytucje przyjmujące dary. Pomijam tu trudne kwestie związane z opłatami celnymi, które są związane z tymi operacjami. Jest to jednak rozwiązanie brane pod uwagę przez organizacje polonijne²³.

Zdecydowanie zauważalny jest brak skoordynowanej polityki naszego państwa wobec likwidowanych²⁴ lub zagrożonych bibliotek polonijnych. Doraźna pomoc materialna

²⁰ Biblioteka Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie (Wielka Brytania), poz. 580; Biblioteka Studium Polski Podziemnej w Londynie, poz. 589; Biblioteka Polska w Brukseli (Belgia), poz. 45; Biblioteka Polonii Północnej Francji w Hénin-Beaumont (Francja), poz. 118.

²¹ M.in. próba ratowania książek z Biblioteki Instytutu Polskiego w Paryżu (Francja), poz. 124 oraz przekazanie archiwum oświatowego z USA do Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pultusku.

²² Np. Biblioteka Muzeum Polskiego w Chicago, poz. 383; Biblioteka Polska POSK w Londynie, poz. 586; Biblioteka Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie, poz. 606.

²³ Ks. Kruszewski, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Luksemburgu, rozważa przekazanie do Polski zbiorów PMK (Luksemburg, poz. 232); w przypadku Biblioteki Muzeum Księży Marianów im. Księdza Józefa Jarzębowskiego w Fawley Court (Wielka Brytania, poz. 579) to już się stało - wg inf. z 2008 r. zbiory zostały przewiezione m.in. do Lichenia.

²⁴ Np. biblioteki polskich ośrodków kulturalnych m.in. w Londynie, Paryżu, Sztokholmie. Decyzje MSZ dotyczą 16 polskich placówek za granicą.

skutkuje raczej w wyjątkowych okolicznościach. Stosowanie jej w szerszym zakresie nie wydaje się celowe.

Tom drugi *Informatora*, nad którym zaczęliśmy już pracę, jest bardzo ważny dla całego programu. Zostanie w nim zawarty materiał najtrudniejszy do zarejestrowania, budzący również największe emocje. Mamy nadzieję, że obejmie zbiory najwartościowsze i najcenniejsze.

Z powodu bardzo skomplikowanej i tragicznej historii naszego kraju kolekcje polskie w zbiorach obcych są liczne, rozproszone i zróżnicowane. Mamy udokumentowane wędrówki, przemieszczenia, ale i kradzieże księgozbiorów unikalnych o wartościach zabytkowych. Wiemy o bardzo licznych wyodrębnionych zespołach użytkowych w bibliotekach publicznych i szkolnych. Rejestracji jednak, zgodnie z założeniami programu, będą podlegały tylko kolekcje historyczne, naukowe i bibliofilskie.

Bardzo trudnym zagadnieniem wymagającym specjalnej uwagi jest obecność cennych poloników, które nie stanowią wyodrębnionych kolekcji w bibliotekach obcych, sygnalizowane są jako zbiory specjalne w katalogach i opracowaniach monograficznych.

Tych problemów jest wiele, ale temat niezmiernie ciekawy i z całą pewnością wart opracowania. Ostrożnie zakładamy, że realne jest nasze założenie, iż prace redakcyjne nad tomem drugim zostaną zakończone w ciągu dwóch lat. Korespondencja, której wysyłanie rozpoczęliśmy w listopadzie 2009 r., zawiera list przewodni – apel dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego MKiDN Jacka Milera i ankietę. Mamy nadzieję, że tym razem Polonia oraz osoby odpowiedzialne za zbiory polskie w bibliotekach obcych nawiążą z nami dialog, bądź okażą dobrą wolę przy aktualizacjach i weryfikacjach danych i w ten sposób wspólnie doprowadzimy do wydania tomu drugiego *Informatora Współczesne księgozbiory polskie za granicą* wraz z przewidzianymi do niego dodatkami i uzupełnieniami tomu pierwszego.

Elżbieta Maruszak

IMPLEMENTATION OF THE PROGRAM REGISTRATION OF POLISH
COLLECTIONS ABROAD
PRESENTATION OF THE PUBLICATION POLISH AND POLONIAN
INSTITUTIONAL LIBRARIES

SUMMARY

Among the many statutory obligations of the Department of Cultural Heritage of the Ministry of Culture and National Heritage is the initiation of actions which support and popularize national traditions, including the documentation of Polonica with particular meaning for Polish cultural heritage.

The program Registration of Polish Collections Abroad, with Particular Attention to Endangered Heritage, initiated by the Ministry in 2006, is part these activities. Its main objective was to collect information about existing Polonian émigré collections in order to preserve knowledge and memory of them, and not, as we have repeatedly stressed, interfering in ownership or organizational issues. We were to gather information about written Polish heritage remaining abroad, scattered and often unknown and forgotten. The choice of the program's goals was based on the realization, based on the written record and initial research, that among the institutions charged with the care of and cooperation with Polonia, there was not a comprehensive list of either Polonian organizations nor an inventory of their collections, which are often very valuable but, due to a variety of reasons, threatened with destruction. For this reason the name of the program was expanded by the phrase "Endangered Heritage." As became apparent during the course of these activities, this was a proper assumption, all too often being the reality in émigré communities.

This article presents the state of implementation of the program Registration of Polish Collections Abroad, with Particular Attention to Endangered Heritage, and introduces the publication titled Polish and Polonian Institutional Libraries, which is a product of this program.

Translated by Thaddeus Mirecki

